

Sygn. akt II K 728/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Arleta Agata

przy udziale Prokuratura Joanny Niedzielskiej i oskarżyciela posiłkowego J. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17.01., 21.02. i 21.03.2018 r.

sprawy przeciwko

K. M. urodz. (...)

w Z.

syna M. i B. d. W.

oskarżonego o to, że: 1. W dniu 9 lipca 2017 r. w L., woj. (...) spowodował u pokrzywdzonego J. B. obrażenia ciała w postaci rany ciętej wargi górnej i dolnej, krwawienia podpajęczynówkowego okolicy prawego okolicy płata skroniowego, złamania łuski prawej kości skroniowej przechodzące przez piramidę, hypodensyjnego ogniska u podstawy płata czołowego lewego o charakterze stłuczenia, powodując naruszenie narządów ciała i rozstrój zdrowia ww. pokrzywdzonego na okres dłuższy niż 7 dni, przy czym działał w warunkach występku o charakterze chuligańskim,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

2. W dniu 9 lipca 2017 r. w L., woj. (...) znieważył funkcjonariusza Policji sierż. szt. T. M. w ten sposób, że wyzywał go słowami wulgarnymi podczas wykonywania przez niego czynności służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżonego K. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Uznaje oskarżonego K. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 226 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. kary wymierzone oskarżonemu w punktach I i II wyroku łączy i orzeka karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art. 46 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia nawiązki na rzecz J. B. w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) złotych.

V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 728/17

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 21 marca 2018 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony J. B. w dniu 9 lipca 2017 r. około godziny 20.30 jechał na rowerze ulicą (...) w L.. Gdy pokrzywdzony przejeżdżał obok oskarżonego K. M., oskarżony silnie pchnął go, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na jezdnię. Oskarżony odszedł w stronę sklepu (...), pokrzywdzony podniósł się i krzychał do oskarżonego, wyrażając pretensję za bezpodstawny i niczym nie sprowokowany atak. Oskarżony zawrócił, podszedł do pokrzywdzonego i uderzył go silnie pięścią w głowę. Pokrzywdzony upadł i uderzył głową o jezdnię. Oskarżony odszedł od niego, pokrzywdzony stracił na chwilę przytomność. Na skutek uderzeń zadanych przez oskarżonego, J. B. doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej wargi górnej i dolnej, krwawienia podpajęczynówkowego okolicy prawego okolicy płata skroniowego, złamania łuski prawej kości skroniowej przechodzące przez piramidę, hypodensyjnego ogniska u podstawy płata czołowego lewego o charakterze stłuczenia, Obrażenia te stanowiły naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni. Oskarżony działał publicznie, na jednej z głównych ulic (...), zdarzeniu przyglądały się postronne osoby. Oskarżony w ten sposób okazał rażące lekceważenie porządku prawnego.

Dowód:

- zeznania J. B. (k.74v-75,222),
- zeznania M. S. (1) (k.49v-51,236v),
- zeznania J. L. (k.81v-82,227v),
- zeznania A. C. (1) (k.89v-90,223),
- zeznania A. C. (2) (k.92v-93,223),
- zeznania M. Z. (k.106v-107,223v),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.132,221v),
- dokumentacja lekarska (k.146),
- opinia biegłego (k.156-157).

Leżącego na jezdni rowerzystę zobaczyli policjanci H. S. i T. M., którzy wówczas przejeżdżali ulicą (...). Policjanci zatrzymali się i orientowali się co się stało, że rowerzysta leżał na jezdni. Osoby znajdujące się na miejscu zdarzenia wskazali oddalającego się oskarżonego jako sprawcę pobicia rowerzysty. H. S. pozostał przy pokrzywdzonym i udzielał mu pomocy, a T. M. udał się za oskarżonym, by go zatrzymać. Oskarżony uciekał wzdłuż ulicy (...), do Parku (...). Policjant T. M. dogonił go i wezwał do zatrzymania się, oskarżony kontynuował ucieczkę. Oskarżony dobiegł do Parku (...), T. M. usiłował go zatrzymać. Oskarżony zatrzymał się przy ławce, T. M. usiłował założyć mu kajdanki na rękę, udało mu się założyć kajdanki na jedną rękę. Oskarżony wstał z ławki i zapał swym ciałem na ciało policjanta. T. M. postrzelił oskarżonego w nogę. W trakcie zakładania kajdanek, oskarżony wyzywał policjanta wulgarnymi słowami,

znieważając tym samym funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych. Dopiero po postrzeleniu udało się uspokoić oskarżonego i założyć mu kajdanki.

Dowód:

- zeznania T. M. (k.115v-116,222),
- zeznania H. S. (k.40v-41,222v-223),
- zeznania M. S. (1) (k.49v-51,236v),
- zeznania J. L. (k.81v-82,227v),
- zeznania A. C. (1) (k.89v-90,223),
- zeznania A. C. (2) (k.92v-93,223),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k.132,221v),
- dokumentacja lekarska (k.147),
- opinia biegłego (k.158-159).

Oskarżony podczas postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień (k.132). Podczas rozprawy stwierdził, że nie wie, czy się przyznaje do pierwszego czynu (spowodowania obrażeń ciała J. B.), gdyż pamięta tylko tyle, że stał i z nim rozmawiał. Jeśli go uderzył, jak wynika z zeznań świadków, to serdecznie go przeprasza. Tego dnia wypił pół litra whisky, wyszedł na zewnątrz i zaszкодził mu upał. Następnie uciekał przed T. M., zatrzymał się w Parku, policjant chciał mu założyć kajdanki gdy siedział na ławce. Wówczas coś go zdenerwowało, wstał i go odepchnął, chciał dalej uciekać, ale poczuł słabość i chrupnięcie w nodze. Gdy był w szpitalu zadzwonił do J. B., przeprosił go i obiecał, że naprawi mu wyrządzoną szkodę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której podał, że był w czasie zdarzenia nietrzeźwy i nie kontrolował swego zachowania, uciekał przed funkcjonariuszem Policji i został postrzelony. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem zgodna z zeznaniami pokrzywdzonych J. B. (k.74v-75,222) i T. M. (k.115v-116,222). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego, w której kwestionował, że dwukrotnie uderzył J. B., a następnie znieważał funkcjonariusza Policji na służbie. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest bowiem nielogiczna, wewnętrznie sprzeczna i pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych J. B. (k.74v-75,222) i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków M. S. (1) (k.49v-51,236v), J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157). Oskarżony przeprosił J. B. za swoje zachowanie, a przecież gdyby nie wyrządził mu krzywdy nie miałby powodów do wyrażenia przeprosin. Ponadto nielogicznym jest, że nie pamiętał zdarzenia z tym pokrzywdzonym, a pamiętał co dokładnie się działo, gdy T. M. próbował mu założyć kajdanki. Oba zdarzenia rozegrały się w krótkim odstępie czasowym i nielogicznym jest, że oskarżony nagle otrzeźwiał i pamiętał, że policjanta nie znieważał.

Oskarżyciel posiłkowy zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.74v-75), iż w dniu 9 lipca 2017 r. jechał rowerem ulicą (...), gdy mijając nieznanego mu mężczyznę poczuł popchnięcie, przewrócił się i uderzył głową w chodnik. Mężczyzna ten od niego odszedł kawalek, później podszedł ponownie, a następnie pokrzywdzony stracił przytomność i odzyskał ją w karetce Pogotowia (...).

Podczas rozprawy zeznał (k.222), że nie wie dlaczego oskarżony go zaatakował. Jechał wówczas na rowerze, a oskarżony go uderzył, upadł na jezdnię, zabrała go karetka, na zwolnieniu był do końca lipca.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków M. S. (1) (k.49v-51,236v), J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A.

C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

H. S. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.40v-41), że w dniu 9 lipca 2017 r. pełnił służbę wspólnie z T. M.. Gdy jechali radiowozem ulicą (...) w L. zobaczyli leżącego na jezdni rowerzystę. Zatrzymali się, by udzielić mu pomocy i stwierdzić co się stało. Ludzie przebywający w pobliżu tego mężczyzny stwierdzili, że pokrzywdzony został napadnięty, wskazali sprawcę, który oddalał się z miejsca zdarzenia. T. M. pobiegł za sprawcą, a świadek udzielił pomocy pokrzywdzonemu. Usłyszał, że T. M. wzywał sprawcę do zatrzymania się, później padł strzał. Pokrzywdzony odzyskał po chwili przytomność. W pobliżu było kilka osób, które widziały zdarzenie, spisał ich dane osobowe. Podczas rozprawy zeznał (k.222v-223), że w dniu 9 lipca 2017 r. zostali oddelegowani do działań na terenie L.. Gdy jechali w stronę KPP zobaczyli leżącego na jezdni mężczyznę. W pobliżu byli świadkowie, którzy wskazali sprawcę pobicia pokrzywdzonego. Zajął się udzielaniem pomocy pokrzywdzonemu, a T. M. pobiegł za napastnikiem. Okazało się, że kolega z patrolu musiał użyć broni służbowej by zatrzymać sprawcę.

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach pokrzywdzonych J. B. i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków M. S. (1) (k.49v-51,236v), J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Świadek M. S. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.49v-51), że w dniu 7 lipca 2017 r. przechodził z K. L., A. i A. C. (1) obok sklepu (...) w L.. Zobaczyli starszego mężczyznę jadącego rowerem. Mężczyzna, który szedł ulicą (...) popchnął rowerzystę, rowerzysta przewrócił się na jezdnię. Rowerzysta podniósł się i coś krzyczał do napastnika, ten podszedł do niego i uderzył go w głowę, rowerzysta ponownie uderzył głową w jezdnię. Napastnik odszedł, rowerzysta stracił przytomność. Podeszli do rowerzysty i udzielali mu pomocy. Po chwili na miejsce zdarzenia przyjechała Policja, jeden z policjantów pobiegł za napastnikiem, drugi pomagał pokrzywdzonemu. Napastnik nie reagował na polecenia policjanta, policjant wyciągnął broń, wówczas napastnik uciekł w stronę parku. Później usłyszał strzał z kierunku, gdzie udali się ten napastnik i policjant. Podczas rozprawy zeznał (k.236v), iż widział zdarzenie polegające na tym, że pokrzywdzony jechał rowerem, a oskarżony go popchnął. Pokrzywdzony upadł na jezdnię, oskarżony podszedł do niego ponownie i znów go uderzył. Sprawca uciekał, gonił go policjant.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych J. B. i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Świadek J. L. zeznał w toku dochodzenia (k.81v-82), iż w dniu 21 lipca 2017 r. szedł ulicą (...) w L. ze znajomymi M. S. (1), O. i A. C. (1). W pobliżu sklepu (...) zobaczyli rowerzystę, który jechał w stronę ronda. W pewnym momencie do rowerzysty podbiegł mężczyzna, coś do niego mówił, następnie popchnął go, rowerzysta upadł na jezdnię. Po chwili rowerzysta podniósł się, coś krzyczał do napastnika, ten podszedł do niego i mocno uderzył go w głowę. Rowerzysta upadł na jezdnię, uderzył głową w jezdnię. Po chwili na miejsce przyjechała Policja, jeden z policjantów udzielił pomocy pokrzywdzonemu, a drugi pobiegł za napastnikiem. Podczas rozprawy świadek ten zeznał (k.227v), że szedł z M. i siostrami C., zobaczyli, że od strony szkoły szedł pobudzony mężczyzna, który uderzył rowerzystę. Rowerzysta upadł, po chwili wstał i zaczął coś mówić do pokrzywdzonego. Oskarżony podszedł do pokrzywdzonego i ponownie go uderzył, pokrzywdzony upadł. Po chwili przyjechała Policja, jeden z policjantów pomagał pokrzywdzonemu, a drugi pobiegł za napastnikiem.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach oskarżycielki posiłkowej, T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków M. S. (1) (k.49v-51,236v), J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Świadek A. C. (1) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.89v-90), że w dniu 9 lipca 2017 r. szła ul. (...) z kolegami i siostrą. Zauważyła rowerzystę, który jechał w stronę sklepu (...). Od strony ul. (...) nadszedł mężczyzna, który uderzył rowerzystę w okolicę głowy. Rowerzysta przewrócił się, napastnik odszedł. Po chwili rowerzysta podniósł się, napastnik ponownie podszedł do niego i uderzył go w głowę. Rowerzysta upadł i uderzył głową w jezdnię. Napastnik odszedł, udzielali pomocy rowerzyście. Wkrótce na miejsce przyjechała Policja, jeden z policjantów udzielał pomocy rowerzyście, a drugi pobiegł za napastnikiem. Usłyszała strzał z miejsca, dokąd pobiegł policjant. Podczas rozprawy zeznała (k.223), iż szli do sklepu (...), pokrzywdzony jechał na rowerze, oskarżony uderzył go. Pokrzywdzony upadł na jezdnię, później wstał, coś mówił do oskarżonego. Oskarżony podszedł do pokrzywdzonego i ponownie go uderzył. Przyjechała Policja, jeden z policjantów gonił sprawcę pobicia.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych J. B. i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Świadek A. C. (2) zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.92v-93), iż w dniu 9 lipca 2017 r. około godziny 20.30 szła ulicą (...) w L., wraz z siostrą A., K. L. i M. S. (2). W stronę ronda jechał rowerzysta, a od strony szkoły szedł mężczyzna. Ten mężczyzna uderzył rowerzystę, rowerzysta upadł na jezdnię. Po chwili rowerzysta wstał, coś mówił do napastnika, ten podszedł do niego i uderzył go pięścią w twarz. Pokrzywdzony ponownie upadł na jezdnię, uderzył głową o jezdnię i stracił przytomność. Napastnik odszedł, a niedługo później przyjechała Policja. Jeden z policjantów udzielił pomocy rowerzyście, a drugi pobiegł za napastnikiem. Później padł strzał ze strony, gdzie udał się policjant. Podczas rozprawy zeznała (k.223), że oskarżony uderzył pokrzywdzonego gdy ten jechał. Później oskarżony podszedł i ponownie uderzył pokrzywdzonego. Przyjechała Policja, jeden z policjantów pobiegł za napastnikiem, drugi pomagał pokrzywdzonemu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych J. B. i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Świadek M. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.106v-107), iż w dniu 9 lipca 2017 r. jechał rowerem obok sklepu (...). Zobaczył zamieszanie, ktoś krzyczał, że napastnik pobił jakąś osobę. Na miejscu byli policjanci, jeden z policjantów pobiegł za napastnikiem. Pojechał za policjantem, słyszał, że wzywał sprawcę do zatrzymania się, ten uciekał. Później napastnik usiadł na ławce, policjant zakładał mu kajdanki na ręce. Gdy policjant założył jedno oczko kajdanek, napastnik wstał, odepchnął policjanta i ruszył na niego. Policjant zrobił krok w tył, padł strzał, mężczyzna upadł na trawę. W trakcie rozprawy zeznał (k.223v), iż przejeżdżał rowerem obok sklepu (...) w L.. Było tam zamieszanie, ktoś leżał na jezdni, zatrzymał się samochód, wyskoczyli z niego policjanci. Jeden z policjantów pobiegł za oskarżonym, pojechał za nimi. Widział jak oskarżony uciekał przed policjantem, odmawiał wykonania jego poleceń, oskarżony ruszył na policjanta, a policjant oddał strzał do niego.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego zeznaniach pokrzywdzonych J. B. i T. M. (k.115v-116,222) oraz świadków J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (2) (k.92v-93,223), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Pokrzywdzony T. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.115v-116), iż w dniu 9 lipca 2017 r. pełnił służbę patrolową wraz z H. S.. Gdy jechali ulicą (...) w L. zobaczyli mężczyznę leżącego na jezdni. Zatrzymali się, H. S. udzielał mu pomocy, a on starał dowiedzieć się co się stało. Ludzie zgromadzeni na miejscu krzyczeli, że sprawca ucieka i wskazali go. Pobiegł za nim, mężczyzna ten zachowywał się nienaturalnie, nie reagował na wezwania do zatrzymania się. Musiał użyć broni służbowej, by zwrócić uwagę temu mężczyźnie na konieczność zachowania się zgodnego z porządkiem prawnym. Osoba ta jednak zaczęła uciekać, dobiegł do ławki, mężczyzna ten usiadł, kazał mu wyciągnąć

ręce celem założenia kajdanek. Mężczyzna wyciągnął tylko jedną rękę, założył mu oczko kajdanek na tą rękę. Następnie mężczyzna ten wstał, zamachnął się ręką na niego. Wówczas oddał strzał w jego stronę, okazało się, że trafił go w nogę. Postrzelony mężczyzna kilkakrotnie go wyzywał, przed oddaniem strzału ostrzegawczego i na ławce. Poczł się znieważony słowami wypowiedzianymi przez niego, choć nie potrafił ich przytoczyć. Podczas rozprawy zeznał (k.222), iż jechał wówczas w stronę KPP L., przy przejściu dla pieszych leżał mężczyzna, zatrzymali się, zaczął rozglądać się za uszkodzonym samochodem. Młode dziewczyny powiedziały, że mężczyzna, który odchodził z miejsca zdarzenia pobił i okradł pokrzywdzonego. Mężczyzna ten zaczął uciekać, dobiegł do niego, wezwał go do zatrzymania, on nie wykonywał żadnych poleceń, zachowywał się dziwnie. Oddał w jego stronę strzał ostrzegawczy, mężczyzna ten odwrócił się i zaczął uciekać. Dogonił go przy ławce, poprosił go o wyciągnięcie rąk celem założenia kajdanek, on wyciągnął tylko jedną rękę. Założył mu oczko kajdanek na lewą rękę, a on zerwał się i naparł na niego, wówczas oddał strzał w jego stronę. Oskarżony wyzywał go słowami wulgarnymi, ale nie pamiętał jak one brzmiały.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego zeznaniach oskarżyciela posiłkowego J. B. oraz świadków J. L. (k.81v-82,227v), A. C. (1) (k.89v-90,223), A. C. (2) (k.92v-93,223), M. Z. (k.106v-107,223v), a także treścią dokumentacji lekarskiej (k.146) oraz opinią biegłego (k.156-157).

Sporządzona opinia biegłego lekarza (k.156-157) jest jasna i pełna, biegły wskazał sposób jej sporządzenia i posiada fachową wiedzę w dziedzinie ustalenia stopnia obrażeń ciała pokrzywdzonego. Strony nie podważały ustaleń biegłego, stąd Sąd uznał tą opinię za podstawę ustaleń faktycznych.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 236v został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie uzupełniają się i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonemu czynów nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Pokrzywdzony około godziny 20.30 przejeżdżał rowerem ulicą (...) w L., było wówczas jasno, w pobliżu przechodziło co najmniej cztery osoby, a nieopodal znajdował się market. Zatem było to miejsce publiczne, dostępne dla nieokreślonej grupy osób. Oskarżony nie znał pokrzywdzonego J. B. i nie miał z nim żadnych konfliktów. W takich warunkach oskarżony uderzył rowerzystę, było to uderzenie na tyle mocne, że pokrzywdzony przewrócił się i uderzył głową w jezdnię. Następnie pokrzywdzony podniósł się i zwrócił się do oskarżonego o wyjaśnienie jego zachowania. Oskarżony podszedł do niego, nie wdając się w próby wyjaśnienia swego irracjonalnego zachowania uderzył go ponownie w głowę. Było to kolejne uderzenie w tą część ciała pokrzywdzonego. Pokrzywdzony znów przewrócił się i uderzył głową w jezdnię. Tym razem było to uderzenie na tyle mocne, że pokrzywdzony stracił przytomność i był przewieziony do Szpitala. Na skutek uderzeń zadanych przez oskarżonego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej wargi górnej i dolnej, krwawienia podpajęczynówkowego okolicy prawego okolicy płata skroniowego, złamania łuski prawej kości skroniowej przechodzące przez piramidę, hypodensyjnego ogniska u podstawy płata czołowego lewego o charakterze stłuczenia, Spowodowało to rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni (por. opinia biegłego z k.156-157). Spowodowanie tych obrażeń należy zatem uznać za przestępstwo określone w art. 157 § 1 k.k.

Oskarżony działając umyślnie, bez żadnego powodu dopuścił się zamachu na zdrowie pokrzywdzonego, działał przy tym publicznie i okazał rażące lekceważenie porządku prawnego. Należy zatem uznać, że oskarżony dopuścił się przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k., działając w warunkach występku o charakterze chuligańskim, co oznacza, że znajduje do niego zastosowanie treść art. 57a § 1 k.k.

Oskarżony nie chciał podporządkować się poleceniom policjanta T. M., który chciał go zatrzymać, zdenerwował się. Zdenerwowanie oskarżonego uzewnętrzniło się, poprzez znieważenie funkcjonariusza publicznego słowami powszechnie uznanymi za wulgarne. Należy zwrócić uwagę, że nie można z tej okoliczności, że pokrzywdzony nie zapamiętał konkretnych słów, którymi znieważył go oskarżony wyciągać wniosku, że nie były to słowa wulgarne. Zdarzenie miało bardzo agresywny ze strony oskarżonego przebieg, skończyło się użyciem broni służbowej przez pokrzywdzonego. Z pewnością użycie broni służbowej, którą przecież można pozbawić życia jest zdarzeniem traumatycznym i niezwykle stresowym. Stąd zasadnym jest uznanie, że pokrzywdzony mógł nie zapamiętać obraźliwych wobec niego słów. Należy wziąć pod uwagę, że pokrzywdzony ma 50 lat (por. k. 222), brał udział w wielu akcjach policyjnych i z pewnością nie obrażałby się w sytuacji użycia słów „neutralnych” wobec niego lub użytych nie wobec niego, a traktowanych jako sposób wulgarnego wysławiania się. Wyrażenia użyte wobec oskarżonego były zatem obraźliwe, miały na celu poniżenie pokrzywdzonego, wobec którego te słowa były wypowiedzane. Należy zwrócić uwagę, że policjant nie był kolegą oskarżonego, lecz funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 k.k., a podczas zdarzenia pełnił czynności służbowe. Nie może zatem budzić wątpliwości, że oskarżony dopuścił się występkę określonego w art. 226 § 1 k.k.

Znaczny był stopień winy oskarżonego, gdyż działał on umyślnie, bez usprawiedliwienia, wyrządził pokrzywdzonemu istotną krzywdę, a znieważając policjanta na służbie okazał lekceważenie organów ścigania. Celem kary jest zapobieganie podobnym zdarzeniom w przyszłości i przekonanie zarówno oskarżonego jak i jego ewentualnych naśladowców, że przemoc nie jest właściwym sposobem postępowania, a znieważanie funkcjonariuszy publicznych jest niedopuszczalne.

Oskarżony ma 23 lata, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobył wykształcenie podstawowe, podjął pracę i zarabia około 1.600 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.221), nie był razy karany (k.619).

Uwzględniając powyższe uznać należy, że karami sprawiedliwymi, adekwatnymi do okoliczności sprawy i zdolnymi przekonać oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości powinny być kary:

- 6 miesięcy pozbawienia wolności za spowodowanie średnich obrażeń ciała pokrzywdzonego,
- 3 miesięcy pozbawienia wolności za znieważenie policjanta.

Wobec oskarżonego należy orzec karę łączną, którą orzeka się od najwyższej z wymierzonych kar jednostkowych (czyli od 6 miesięcy pozbawienia wolności) do sumy kar, która wynosi 9 miesięcy pozbawienia wolności. Za orzeczeniem kary łącznej przy znacznej absorpcji kar przemawia ścisły związek czasowy czynów. Uwzględniając powyższe należy uznać, że kara łączna w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności właściwie uwzględnia dwa przypisane oskarżonemu przestępstwa oraz cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

Zgodnie z treścią art. 69 § 1 k.k. warunkowe zawieszenie wykonania kary wobec sprawcy, który dopuścił się przestępstwa w warunkach występkę o charakterze chuligańskim jest możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W niniejszej sprawie takich okoliczności nie ma, gdyż oskarżony nie naprawił w żadnej części szkody, deklaratywna chęć naprawienia szkody jest jedynie próbą uniknięcia adekwatnej kary, a ponadto oskarżony nie ma nikogo na utrzymaniu i nie ma przeciwwskazań zdrowotnych do odbycia kary izolacyjnej.

Pokrzywdzony J. B. doznał tzw. średnich obrażeń ciała, cierpiał ból i poczucie krzywdy. Nie przedstawił jednak żadnych rachunków za leczenie czy utracone dochody. Stąd orzeczenie zadośćuczynienia w dochodzonej przez niego kwocie 7.000 złotych byłoby niezasadne. Z tego powodu, Sąd zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego nawiazki w kwocie 2.000 złotych, która jest adekwatna do rozmiaru cierpień.

O kosztach orzeczono zgodnie z przepisami powołanymi w punkcie III wyroku, uznając że oskarżony ma możliwości ich zwrotu, gdyż ma stałą pracę, a nie powinny być one przerzucane na ogół podatników.